

UZASADNIENIE

Powód A. J. pozwem z dnia 14 stycznia 2021 r. wystąpił z żądaniem ustalenia, że zdarzenie z 19 listopada 2018 r. stanowiło wypadek przy pracy, a nadto o sprostowanie treści protokołu Nr (...) ustalającego okoliczności i przyczyny wypadku zaistniałego w tym dniu w taki sposób, aby wynikało z niego, że zdarzenie to było wypadkiem przy pracy. Wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że był zatrudniony u pozwanego na stanowisku monter. W dniu 19 listopada 2018 r. w trakcie wykonywania obowiązków pracowniczych, po wyjściu z budynku poczuł dwa mocne uderzenia, które spowodowały jego upadek na ziemię. W wyniku tego zdarzenia doszło u niego do złamania kości obu trzonów podudzia prawego.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu, wskazując, że z postępowania wyjaśniającego przeprowadzonego w sprawie wynikało, że zdarzenie z dnia 19 listopada 2018 r. nie stanowiło wypadku przy pracy z tego powodu, że nie wystąpiła przyczyna zewnętrzna, gdyż przyczyną wypadku był stan zdrowia poszkodowanego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. J. był zatrudniony w 15 (...) Oddziale (...) w S. na stanowisku konserwatora okresie od 24 listopada 2016 r. do 10 czerwca 2020 r. Powód posiadał ważne okresowe badanie lekarskie oraz szkolenie BHP.

Niesporne, a nadto: świadectwo pracy k. 6 część C akt osobowych, orzeczenia lekarskie z 13.11.2018 r. k. 50 cz. B akt osobowych, protokół Nr (...) r. w aktach w sprawie wypadku przy pracy (karty bez numerów)

W dniu 19 listopada 2018 r. A. J. przybył do pracy o 7.00 rano, odbył odprawę z pozostałymi pracownikami oraz przystąpił do pracy – wraz z innymi pracownikami przygotowywał złom do wywiezienia. Po zakończeniu cięcia metalowego zbiornika A. J. zaniósł do warsztatu szlifierkę. Wychodząc wziął z pomieszczenia kawałek metalowej rury przeznaczonej do wywiezienia na złom i wyszedł z budynku. Po wyjściu z budynku poczuł nagle dwa mocne uderzenia w okolice kości piszczelowej i kostki, które spowodowały, że upadł na ziemię. Upadając A. J. krzyknął. Leżąc na mokrej nawierzchni poszkodowanego dostrzegli inni pracownicy – J. W. oraz A. P., którzy wybiegli z budynku słysząc jego krzyk. Zobaczyli A. J. leżąc na mokrej nawierzchni i krzyczącego o bólu nogi. Ponieważ powód nie mógł stanąć na nogach o własnych siłach, J. W. oraz A. P. początkowo podłożyli mu pod głowę bluzę, a następnie wciągnęli go na krzesło, gdzie powód siedział do czasu aż przyjechało pogotowie.

Dowód: pismo z 23.01.2019 r., k. 41; protokół Nr (...) r. w aktach w sprawie wypadku przy pracy (karty bez numerów); zeznania świadka J. W. k. 65-66; zeznania świadka A. P. k. 66-67; przesłuchanie powoda k. 64-65 oraz k. 236.

Po przewiezieniu do szpitala rozpoznano u poszkodowanego złamanie obu trzonów podudzia prawego. A. J. został wypisany ze szpitala w dniu 22 listopada 2018 r. w szynie gipsowej. A. J. pozostawał niezdolny do pracy. Początkowo pobierał wynagrodzenie i zasiłek chorobowy, później miał przyznane świadczenie rehabilitacyjne (do 13.05.2020 r.). Następnie został uznany za częściowo niezdolnego do pracy i ma przyznaną rentę od 10.06.2020 r.

Bezsporne a nadto: karta informacyjna ze szpitala k. 46-47 oraz k. 99-102; świadectwo pracy k. 6 część C akt osobowych, decyzja ZUS z 28.05.2019 r. oraz z 17.12.2019 – k. 56 i k. 61 część B akt osobowych; opinia lekarska ZUS k. 128; orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z 03.06.2020 r., k. 4 część C akt osobowych; wniosek z 04.06.2020 r., k. 3 część C akt osobowych; opinia lekarska z 24.03.2021 r. k. 136-137; opinia lekarska z 09.04.2021 r. i 27.04.2021 r., k. 140 i k. 145;

Na skutek przeprowadzonego postępowania powypadkowego w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr (...) pracodawca powoda - 15 (...) Oddział (...) w S. stwierdził, że zdarzenie z 19 listopada 2018 r. nie

stanowiło wypadku przy pracy. W protokole stwierdzono, że zdarzenie nie stanowiło wypadku przy pracy z powodu braku przyczyny zewnętrznej. Stwierdzono, że przyczyną wypadku był stan zdrowia poszkodowanego. W trakcie przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego wykluczono możliwość, aby A. J. poraził prąd. U poszkodowanego nie stwierdzono objawów porażenia prądem po przyjęciu do szpitala.

Dowód: pismo z 23.01.2019 r., k. 41 ; Protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy – akta wypadkowe bez numeracji; protokół nr (...) badania izolacji obwodów elektrycznych z 13.11.2018 r. k. 219-220 akt wypadkowych; protokół nr (...) badania rezystancji uziemienia z 13.11.2018 r., k. 221 akt wypadkowych; protokół nr (...) badania ochrony przeciwporażeniowej z 13.11.2018, k. 222-223, akt wypadkowych; protokół nr (...) badania rezystancji izolacji obwodów elektrycznych z 13.11.2018 r., k. 224-225 akt wypadkowych;

Stan zdrowia ubezpieczonego A. J. nie był przyczyną wypadku w dniu 19 listopada 2018 r. Poszkodowany nie miał objawów dny moczanowej, co wykluczał poziom kwasu moczowego u poszkodowanego zbadany tuż po wypadku. Poziom kwasu moczowego był prawidłowy. Dna moczanowa mimo adnotacji na karcie szpitalnej wystawionej przed wypadkiem i twierdzeniem samego powoda nie jest schorzeniem na które powód cierpi. Powód nawet nie ma przepisanych przez lekarza rodzinnego, pod którego stałą opieką pozostaje, leków na dnę moczanową. Dna moczanowa nie stanowiła przyczyny upadku powoda w dniu 19 listopada 2018 r. U powoda nie występowały w dniu wypadku zaburzenia równowagi. Poszkodowany nie ma neurologicznych objawów ubytkowych. Upadek powoda był spowodowany poślizgnięciem na mokrej nawierzchni, co przy upadku ze skrzyżowanymi nogami i nadwadze powoda spowodowało złamanie podudzia. Uderzenie w nogi (i kostkę) zostało spowodowane przez metalową rurkę, którą powód trzymał w ręku w chwili upadku i o którą wypadła mu z rąk uderzając w piszczele.

Dowód: opinia biegłego specjalisty chorób wewnętrznych i nefrologii – k. 164-165; karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 99-100; opinia biegłych sądowych specjalistów ortopedii i neurologii k. 199-200; protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy – akta wypadkowe bez numeracji; wyjaśnienia powoda – k. 204 akt wypadkowych;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo o ustalenie wypadku przy pracy (sprostowanie protokołu powypadkowego) oparte na normie przepisu art. 189 kodeksu postępowania cywilnego okazało się zasadne.

Powód miał interes prawny w ustaleniu wypadku przy pracy, wymaganego normą art. 189 k.p.c. Do uwzględnienia istnienia interesu prawnego prowadzi analiza przepisów materialnoprawnych. We wzorze protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 16 września 2004 r. w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy (Dz. U. Nr 227, poz. 2298 – akt prawny obowiązujący w dacie sporządzania spornego protokołu wypadkowego), w tzw. pouczeniu, jest informacja o tym, że poszkodowany pracownik może wystąpić do sądu rejonowego - sądu pracy z powództwem o ustalenie i sprostowanie protokołu (powypadkowego) na podstawie art. 189 k.p.c. Dla pracownika ma znaczenie to, czy w ogóle zostanie sporządzony protokół powypadkowy oraz jaka będzie jego treść. Po sporządzeniu protokołu powypadkowego poszkodowany pracownik ma możliwość spowodowania dalszej kontroli tego protokołu, gdy nie zgadza się ze stwierdzeniem, że wypadek nie jest wypadkiem przy pracy albo że zachodzą okoliczności, które mogą mieć wpływ na prawo do świadczeń przysługujących z tytułu wypadku przy pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmawia bowiem przyznania świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego w przypadku nieprzedstawienia protokołu powypadkowego lub nieuznania w protokole powypadkowym zdarzenia za wypadek przy pracy (art. 22 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy wypadkowej). Powództwo o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego na podstawie art. 189 k.p.c. jest uprawnione, zaś wyrok zastępuje wymaganą treść protokołu powypadkowego. Istnienie interesu prawnego w ustaleniu treści protokołu powypadkowego potwierdza uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 r. (II PZP 14/05, OSNP 2006/15-16/228).

Sąd, po stwierdzeniu istnienia interesu prawnego powoda, zbadał merytorycznie treść spornego protokołu i uznał, że zdarzenie z 19 listopada 2018 r., mające miejsce w S. w 15 (...) Oddziale (...) winno być uznane za wypadek przy pracy.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych w tym zakresie na podstawie zeznań świadków J. W. i A. P., przesłuchania powoda oraz korespondujących z nimi ustaleń postępowania powypadkowego pracodawcy. Przesłuchani wówczas świadkowie potwierdzili przebieg zdarzenia opisany przez powoda. Z całokształtu ich relacji oraz szczegółowego i spontanicznego opisu samego powoda wynika, że powód w dniu 19 listopada 2018 r. pracował przy wywózce złomu. Chwilę przed upadkiem wszedł do budynku (warsztatu) odłożyć szlifierkę, wziął z warsztatu kawałek metalowej rury i wyszedł na zewnątrz. Nawierzchnia była w tym dniu mokra, gdyż w nocy padał deszcz. Po wyjściu z budynku poczuł uderzenie w nogi i upadł w wyniku czego doznał złamania obu trzonów podudzia prawego. Należy podkreślić, że Sąd oparł się na protokołach zeznań sporządzonych i przedłożonych przez pozwanego pracodawcę, jako wynik postępowania powypadkowego. Oparł się także na pisemnych wyjaśnieniach samego poszkodowanego złożonych w tym postępowaniu 27 listopada 2018 r., w których poszkodowany stwierdził, że wychodząc z budynku trzymał w ręku kawałek metalowej rury przeznaczonej na złom.

Kolejnym dowodem potwierdzającym okoliczność, że przyczyna wypadku nie miała charakteru wewnętrznego, czyli nie wynikała ze stanu zdrowia poszkodowanego była dokumentacja medyczna dotycząca stanu zdrowia poszkodowanego oraz opinie trzech biegłych sądowych, którzy wykluczyli aby przyczyną wypadku był stan zdrowia poszkodowanego. Biegły z zakresu chorób wewnętrznych wykluczył schorzenie dny mocznicowej, natomiast nie wykluczył możliwości wystąpienia zawrotów głowy wynikających z nadciśnienia tętniczego. Biegła z zakresu neurologii wykluczyła jednak aby schorzenia neurologiczne spowodowały zaburzenia równowagi i upadek poszkodowanego. Badania poszkodowanego nie potwierdziły, zdaniem biegłej, neurologicznych objawów ubytkowych. Biegli wykluczyli porażenie prądem. Biegły ortopeda stwierdził, że do złamania obu trzonów podudzia mogło dojść w wyniku upadku poszkodowanego ze skrzyżowanymi nogami, mając na względzie jego nadwagę.

Mając na uwadze powyższe uwzględniając okoliczności towarzyszące spornemu wypadkowi oraz wykluczenie przez biegłych hipotezy, iż przyczyna upadku tkwiła w organizmie poszkodowanego, sąd uznał, że najbardziej prawdopodobne jest, że poszkodowany poślizgnął się na mokrej nawierzchni, natomiast silne uderzenie w nogi poprzedzające upadek zostało spowodowane przez metalową rurę, którą trzymał w ręku wychodząc na zewnątrz budynku. Złamanie obu trzonów podudzia prawego mogło zostać spowodowane upadkiem ze skrzyżowanymi nogami albo uderzeniem metalowej rury, która „zaplątała” się poszkodowanemu między nogami.

Dla oceny, czy dane zdarzenie można uznać za wypadek przy pracy należy odnieść się do przepisu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, który formułuje jego definicję. Zgodnie z nią wypadek przy pracy to nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło: w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności albo poleceń przełożonych, bądź podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności w interesie zakładu pracy, nawet bez polecenia, bądź wreszcie w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji zakładu pracy w drodze między siedzibą zakładu pracy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Z kolei, aby zdarzenie mogło być uznane za wypadek przy pracy musi spełniać następujące warunki: mieć charakter nagły, być wywołane przyczyną zewnętrzną, powodować uraz lub śmierć oraz pozostawać w związku z pracą.

W przedmiotowej sprawie kwestią sporną między stronami była właśnie ta jedna spośród wymienionych wyżej przesłanek wypadku przy pracy, a mianowicie, czy uraz – złamanie obu trzonów podudzia prawego - został wywołany przyczyną zewnętrzną. Pracodawca zarówno na etapie przedsądowym, jak i w trakcie niniejszego postępowania podnosił zarzut co do tego, że zdarzenia w dniu 19 listopada 2018 r. nie należy zakwalifikować jako wypadek przy pracy z uwagi na brak przyczyny zewnętrznej.

Nie zostało wprawdzie ustalone co konkretnie wywołało upadek powoda, lecz dla istoty sprawy nie miało to większego znaczenia. Powód wskazał, iż był zdrowy, jego samopoczucie było dobre, nie poczuł by zrobiło mu się słabo. Biegli

stwierdzili, że nie chorował na żadne choroby, które mogłyby powodować zasłabnięcia czy utratę przytomności. Nie ustalono zatem wyłącznej przyczyny wewnętrznej, tkwiącej w organizmie powoda. Z samego faktu braku możliwości ustalenia przyczyn poślizgnięcia nie można wywodzić, że tym samym przyczyna miała charakter wewnętrzny.

Ustawa o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie zawiera definicji przyczyny zewnętrznej wypadku. Definicja ta wypracowana została przez wieloletnie orzecznictwo. I tak przyczyną zewnętrzną wypadku może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego zdolny w istniejących warunkach wywołać szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 1999 r. w sprawie II UKN 87/99 opublikowany w OSNAP 2000/20/760). W uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 11 lutego 1963 w sprawie III PO 15/62 opublikowanej w OSNC 1963/10/216 Sąd Najwyższy wskazał, że „przyczyną sprawczą - zewnętrzną zdarzenia może być każdy czynnik zewnętrzny (tzn. niewynikający z wewnętrznych właściwości człowieka), zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, zwierzę, siły przyrody, lecz także czyn innego osobnika, a nawet praca i czynność samego poszkodowanego. Tak więc za przyczynę zewnętrzną należy uznać zarówno działanie maszyny uszkadzającej ciało, jak i uderzenie spadającego przedmiotu, podźwignięcie się pracownika, niezręczny ruch jego ręki powodujący uderzenie i jej uszkodzenie, jak wreszcie potknięcie się na gładkiej nawet powierzchni i złamanie nogi.”. Podobny pogląd wyraził również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 1998 r. w sprawie II UKN 483/07 opublikowanym w OSNP 1999/2/64: „Zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik zdolny wywołać w istniejących warunkach zdarzenie powodujące skutki w postaci śmierci lub urazu zdrowotnego. Jest to impuls powodujący wypadek i wyzwalający w jego toku czynnik zewnętrzny powodujący uraz lub śmierć. W każdym razie może to być - powodujące uszkodzenie ciała - działanie sił przyrody, narzędzi pracy, maszyn, spadającego przedmiotu; czyn innej osoby, jak również zawiniona lub mimowolna czynność samego poszkodowanego (np. potknięcie się, odruch, upadek - nawet na gładkiej powierzchni), byleby nie zachodziły podstawy do stwierdzenia, że wypadek został spowodowany wyłącznie schorzeniem tkwiącym w organizmie pracownika, łączącym się choćby ze skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi” (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., zasada prawna, III PO 15/62, OSNCP 1963 nr 10, poz. 215 oraz wyroki z dnia 16 czerwca 1980 r., III PR 33/80, LEX nr 14532 i z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 257/04, LEX nr 390131).

W wyroku z dnia 4 marca 2013 r. I UK 505/12 Sąd Najwyższy wskazał, iż „śmierć pracownika podczas wykonywania w czasie pracy zwykłych czynności, wskutek urazów doznanych w wyniku upadku z wysokości spowodowanego atakiem padaczki, jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.” Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do tego wyroku argumentował, iż (w stanie faktycznym tamtej sprawy) „przyczyną pierwotną upadku było schorzenie wewnętrzne (napad padaczkowy), niepowodujące jednak samodzielnie (jako przyczyna wyłączna) zgonu pracownika, którego przyczyną było doznanie urazów czaszki wskutek uderzenia o betonową podłogę. Wystąpił więc ciąg przyczynowo-skutkowy, w którym zgon pracownika nastąpił ostatecznie wskutek przyczyny zewnętrznej (urazy czaszki spowodowane uderzeniem o betonową podłogę), niewątpliwie związanej z pracą (środowisko pracy; "uwarunkowanie źródłem zagrożenia związanego z pracą") (...) Wymaganie, aby uraz został spowodowany czynnikiem zewnętrznym wskazuje na konieczność związku przyczynowego między urazem i czynnikiem pochodzącym spoza organizmu poszkodowanego, przy czym czynnik ten ma zadziałać w ramach nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną. Ten element należy rozumieć w ten sposób, że wypadek przy pracy musi być wywołany taką przyczyną, zaś uraz spowodowany wypadkiem jest skutkiem działania czynnika zewnętrznego, pochodzącego spoza organizmu poszkodowanego. W takim razie uraz, który następuje wyłącznie na skutek nagłego rozwoju (ujawnienia się, pogorszenia, pogłębienia) schorzeń samoistnych, wewnętrznych stwierdzanych u poszkodowanego przed wypadkiem, bez zadziałania czynnika zewnętrznego, nie jest skutkiem wypadku (por. B. Gudowska [w:] Społeczne ubezpieczenia wypadkowe i chorobowe. Komentarz, pod red. M. Gersdorf i B. Gudowskiej, Warszawa 2012, nr boczny 42 do art. 3). Uraz spowodowany wyłącznie przyczyną wewnętrzną, mającą swe źródło w stanie chorobowym poszkodowanego, pozbawia zdarzenie cechy wypadku ze względu na brak przyczyny zewnętrznej. Uraz doznany wyłącznie na skutek przyczyny tkwiącej w organizmie pracownika może się bowiem zdarzyć w każdych okolicznościach, a nie tylko w pracy.

Przyjmuje się jednak, że określonemu zdarzeniu nie można odmówić cechy wypadku, jeżeli bez wykonywania pracy nie doszłoby do niego, albo też prawdopodobieństwo jego zajścia byłoby niewielkie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 464).” Sąd Najwyższy podkreślił, iż „nawet, gdy źródłem nagłego zdarzenia była choroba, to należy uwzględnić przyczynę dodatkową, zewnętrzną, pochodzącą ze sfery zagrożenia pracą i przyjąć, że ta właśnie przyczyna spowodowała uraz. Uraz doznany w wyniku nagłego zdarzenia spowodowanego epileptyczną utratą świadomości w miejscu pracy może być poczytany za spowodowany przyczyną zewnętrzną, jeżeli warunki pracy wywarły wpływ na jego rozmiar, przykładowo w sytuacji, gdy podczas upadku z powodu utraty przytomności pracownik stracił rękę urwaną przez maszynę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2007 r., I UK 205/07, OSNP 2008 nr 23-24, poz. 361). Według tej reguły uznaje się za wypadek przy pracy upadek pracownika na skutek utraty przytomności wynikającej ze skłonności do omdleń, gdy doznanie urazu następuje wskutek uderzenia o twarde podłoże lub upadku z wysokości (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 stycznia 1977 r., III PRN 47/76, (...) 1977 nr 1, s. 44 oraz z dnia 14 września 1977 r., III PRN 30/77, Służba (...) 1978 nr 2, s. 34). W takich przypadkach przyczyną sprawczą doznanych uszkodzeń ciała pracownika jest nie tylko sam atak choroby powodujący utratę przytomności, lecz czynnik zewnętrzny, którego wystąpienie powoduje uraz.”

Odnosząc się do niniejszej sprawy wskazać należy, że niemożność ustalenia przyczyny upadku powoda nie może skutkować automatycznym przyjęciem, że zdarzenie zostało spowodowane czynnikiem wewnętrznym. Trzeba tu też zauważyć, że w przypadku będącym przedmiotem sporu można jedynie spekulować, co było przyczyną upadku zakończonego złamaniem obu trzonów podudzia prawego, na pewno jednak nie było to omdlenie czy zasłabnięcie. W świetle jednak zaprezentowanego wyżej orzecznictwa Sądu Najwyższego nawet omdlenie czy zasłabnięcie pracownika (czy choroba to wywołująca) nie mogłoby zostać uznane za samą przyczynę wypadku, lecz przyczyną w takiej sytuacji stanowiłoby zetknięcie ciała upadającego pracownika z podłożem. Przyjmując za Sądem Najwyższym, przyczyną urazu (złamania obu trzonów podudzia prawego) był upadek poszkodowanego – uderzenie o podłoże lub uderzenie metalową rurą, którą wypuścił z rąk - co ma bezpośredni związek z pracą, nie zaś nieustalona przyczyna wewnętrzna. Nawet jeśli by powód cierpiał na schorzenie wiążące się ze skłonnością do omdleń, to w niniejszym stanie faktycznym nie stanowiłoby ono przyczyny wewnętrznej.

Ostatecznie należy więc uznać, że przyczyną zewnętrzną wypadku z dnia 19 listopada 2018 r., które wywołało uraz było poślizgnięcie się powoda na mokrej powierzchni a następnie uderzenie w twarde podłoże po poślizgnięciu zakończonego upadkiem, które miało miejsce w pracy i podczas wykonywania obowiązków należących do pracownika. Nie ulega bowiem wątpliwości, że bez upadku i uderzenia w miejscu pracy nie doszłoby do powstania urazów skutkujących urazem powoda – złamaniem obu trzonów podudzia prawego. Zdarzenie to, w ocenie Sądu, powinno być zakwalifikowane ze względu na nagłość, przyczynę zewnętrzną i związek z pracą jako wypadek przy pracy.

Sąd stwierdził zatem, że zdarzenie z 19 listopada 2018 r. spełniało wszystkie przesłanki wypadku przy pracy wynikające z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, gdyż było zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną poślizgnięciem się na mokrej nawierzchni zakończonym upadkiem powoda ze skrzyżowanymi nogami albo uderzenie metalowej rurki w podudzie powoda, mającym oczywisty związek z pracą i powodującym uraz.

Sąd ustalił w punkcie I wyroku, że zdarzenie z dnia 19 listopada 2018 r. z udziałem powoda A. J. mające miejsce na terenie 15 (...) Oddziału (...) w S., powodujące złamanie obu trzonów podudzia prawego stanowiło wypadek przy pracy, natomiast w pkt II. ustalił, że Protokół Nr (...) z 30 listopada 2018 r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy powoda A. J. u pozwanego 15 (...) Oddziału (...) w S. winien wskazywać w ust. 5, że przyczyną zdarzenia z dnia 19 listopada 2018 r. była przyczyna zewnętrzna - poślizgnięcie się na mokrej nawierzchni, natomiast w ust. 7, że zdarzenie stanowiło wypadek przy pracy.

ZARZĄDZENIE

1) (...)

2) (...)

3) (...)

2.11.2022 r. sędzia Joanna Szyjewska-Bagińska